

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zaliczenia kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 2 października 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-5 i w teście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobiazgi 7 f. za wiersz

Znamienne mowy.

W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia depesze telegraficzne przyniosły nam trzy znamienne mowy wybitnych mężów stanu, które wprawdzie kwestji pokoju nie omówiły zbyt jasno, z uwagi jednak na ich ton, stanowią ważny przyczynek do sprawy zabiegów pokojowych w ostatnich czasach, silniej, niż kiedykolwiek przedtem, rozwiniętych, zarówno w krajach i państwach koalicji, jakoteż w grupie mocarstw centralnych.

Jedną z rzeczonych mów wygłosił w Leeds b. premier gabinetu angielskiego, gorliwy rzecznik wojny aż do ostatecznego zwycięstwa, lord Asquith, dwie zaś wygłoszone były w komisji głównej parlamentu Rzeszy Niemieckiej przez kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa i sekretarza stanu do spraw zagranicznych dr. Kuehlmana. Z zestawienia tych trzech przemówień wypływa nie dająca się zakwestionować oznaka, że pożądanie rychłego zakończenia wojny ogarnęło nie tylko uciemiężone przez wojnę powszechną ludy, ale znalazło już swój wyraz i w sferach kierowniczych państw wojujących.

Zasadniczą zaś cechą wszystkich tych trzech mów jest dość wyraźnie zaznaczona obawa postawienia kwestji pokoju jasno, przez konkretne określenie warunków, na podstawie których możnaby nawiązać rokowania pokojowe.

Odbiera się wrażenie, iż obie strony uchylają się od postawienia minimum żądań, jakie mogłyby z ich strony być przyjętymi w ostatecznym traktacie pokojowym.

Coprawa, spłot wysoce skomplikowanych kwestji międzynarodowych niemalą trudność przedstawi dla przyszłego kongresu pokojowego zanim rozplątany zostanie w taki sposób, by zapewnić było można długotrwały pokój i umożliwić zjednoczenie narodów w myśl postulatów, zawartych w nocie Ojca św. i w odpowiedziach na tę notę.

Samo zaś rzucenie na szalę rozpraw pokojowych postulatów, których istotę stanowi ideał zbratania ludów w harmonijnej zgodzie, myśl, zarysowana w najogólniejszych konturach nie wystarcza za podstawę do nawiązania układów pokojowych. Niezbędnym bowiem warunkiem w tym względzie jest określenie maksimum i minimum żądań przez obie strony wojujące, a przynajmniej bliższe określenie sposobów rozwiązania najbardziej zawitych, pierwszorzędnych kwestji, które stały się przyczyną wybuchu wojny lub jakie jej przebieg wysunął na plan pierwszy.

Tymczasem Europa ze stoicką cierpliwością wyczerpuje się, składając na ołtarzu molocha wojny hekatombę ofiar, a jednak końca jej doznać się nie może. Przeciwnie prasa angielska, nawet tak poważne organy, jak „Times” i „Daily Chronicle” oceniając mowę kanclerza Rzeszy, dr. Michaelisa wyrażają się, jakoby była ona nie tylko kluczem, zamkniętym drzwiami do pokoju, lecz i zasuwa, zatrzasnącą je naглуcho.

Przeciwnicy dyszą z nadmiernego wysiłku, lecz żaden z nich ustąpić nie chce, spekulując na wyczerpanie swego partnera.

Kanclerz Rzeszy, dr. Michaelis w mowie swej bardzo trafnie zasadził wytworzoną w ten sposób sytuację.

Takie są mniej więcej słowa kanclerza Rzeszy z dodatkiem, że niema teraz możności uławnienia ostatecznych celów wojny państw centralnych. Warunki maksymalne nie byłyby przyjęte przez koalicję, a minimalnie naraziłyby Niemcy i ich sprzymierzeńców na podejrzenie, że siły ich są już na wyczerpaniu. W odpowiedzi swej na notę pokojową Jego Świątobliwości, mówił dalej kanclerz, rząd niemiecki dał wyraz, w jaki sposób zapatruje się na sprawę pokoju. Pozostał on w zgodzie z propozycjami Ojca Świętego z rezolucją pokojową parlamentu Rzeszy niemieckiej z dnia 19 lipca r. b. Dają one podstawę do zawarcia sprawiedliwego pokoju.

W uzupełnieniu mowy kanclerza, zabrał głos sekretarz do spraw zagranicznych dr. Kuehlmann, który wyraźnie zaznaczył zgodność rządu niemieckiego i dyplomacji niemieckiej w sprawie pokoju — z uchwałą większości parlamentarnej z dnia 19 lipca r. b. Poza to jednak obaj kierownicy spraw politycznych Rzeszy nie wypowiedzieli nic takiego, co by przyczyniło się do wyraźniejszego wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Nie uczynili tego i mówcy, zabierający głos w dyskusjach, jakie wywiązały się po tych przemówieniach.

Co zaś do mowy Asquitha, której ocenę podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, uderza w niej przedewszystkiem znaczne złagodzenie tonu, co daje możność wyciągnięcia z tych trzech mów, pewnych konkretnych wniosków operujących się jednak na tych tylko ustępach, które określały, na co nie godzą się państwa wojujące.

Asquith powiedział:

„Pokoju nie można szukać w zawieszaniu broni a potem dopiero targować się o poszczególne terytoria”.

Kanclerz zaś mówił:

„Uważam za konieczne uchylić się od określenia bliżej naszych celów wojennych i wyznaczenia nazwisk pośredników”.

To znaczy, że obie strony wojujące uważają za wskazane nie na drodze jasnych układów, lecz wprzód za kulisami w sposób nieoficjalny określić i ułożyć warunki przyszłego pokoju, a później dopiero zawrzeć zawieszenie broni i przystąpić do rokowań pokojowych, t. j. omówienia szczegółów.

Wskazywałoby to, że rozmowy o pokoju należy uważać za skończone, albowiem wojna wchodzi w nową fazę, mianowicie w fazę konkretnych porozumień, niezależnie od walk toczących się na frontach bojowych.

Byłaby to już miarodajniejsza zapowiedź zbliżającego się nareszcie terminu zlikwidowania wojny.

St. Łp.

Urozczenia żydów.

Bezpośrednio po wprowadzeniu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, Rady miejskie naszych miast i miasteczek stały się terenem, na którym nacjonalisci żydowscy, sionisi i im podobne grupy naszych żydów, staczały zacięte i namiętne walki, rzekomo w obronie praw narodu żydowskiego, a w istocie rzeczy o wszechwładne zaprowadzenie nad ludnością rdzenną, co wiodąc swoje pochodzenie z Piastów w onych czasach, kiedy żydzi o niej nie wiedzieli, tulając się po krajach zachodniej Europy.

Zasadniczo nie jesteśmy przeciwnikami równouprawnienia żydów w prawach obywatelskich narówni z innymi mieszkańcami obcego pochodzenia w naszym kraju. Na wolnej ziemi polskiej nikt prześladowanym być nie może, nie powinien, i nie będzie, bo nie wart wolności ten naród, co drugich niewoli i niska.

Lecz we wszystkim musi być pewna granica, pewien umiar, poza którego linje wykraczać nikomu nie wolno.

Nie chcemy i nie mamy zamiaru prześladowania żydów lub ograniczenia ich w prawach, ale nie możemy na własnym ciele narodowym pozwolić wyrosnąć potwornemu nowotworowi, któryby ssął soki z naszego organizmu narodowego, nie wzamian nie dając, chyba wyzysk i demoralizację. A nie są to ciche słowa. Przetrzymajmy pilnie kroniki kryminalne z czasów wojny obecnej, a znajdziemy tam liczne dowody na potwierdzenie słów naszych. Czyż to nazwiska, zohydziące społeczeństwo nasze, widnieją w procesach kryminalnych w przeważającej liczbie, w procesach, wytoczonych o lichwe żywnościowa, wyzysk i przekupstwo, szachraństwo, fałszerstwo pieniędzy i inne tym podobne czyny bohaterkie, jeśli nie żydowskie. Kto bezczelnie wyzyskuje ofiarną publiczną, jeśli nie żydzi.

Zapominają o tem żargonówki w ferworze oskarżeń, wyliczanych przeciw instytucjom polskim o upośledzenie żydów i wrzeczonych prześladowanie. Niechże raz zrozumieją, że przy całej gotowości do uważania współobywateli moższowego wyznania za równouprawnionych z nami pod każdym względem, nie możemy pozwolić na tworzenie w Polsce Piastów i Jagiellonów jakiejś potwornej Judeo-Polski.

Przedewszystkiem niechże żargonówki i ich redaktorzy, przeważnie litwacy, t. j. żydzi rosyjscy, poimają raz nareszcie, że żydzi żadną miarą tworzyć nie mogą odrębnego narodu, bo nie mają po temu odpowiednich atrybutów — własnego terytorium i własnego języka. Żargon pod żadnym pozorem za narodowy język żydowski uważany być nie może, bo jest poprostu zeszpeconą niemoczyzną, uwłaczającą w wysokim stopniu językowi Goethego i Szylle- ra, nie może zatem mieć pretensji do jakiegokolwiek równouprawnienia w językiem krajowym, posiadającym bogatą literaturę, którym mówi cała rdzenna, odwiecznie osiadła na tej ziemi, ludność, wśród której żydzi są

kastą religijną, przybyszami z różnych stron świata, chroniącymi się przed prześladowaniami, jakich nigdy w Polsce nie doznawali i na pewno doznawać nie będą.

Skądże więc płyną żądania i urozczenia, by tworzono odrębne szkolnictwo żydowskie, by w Magistracie i wogóle we władzach polskich byli urzędnicy żydzi do przyjmowania podań w żargonie i załatwiania w tej karykaturze języka interesantów żydów. Niema na świecie narodu, któryby na coś podobnego pozwolił, ani państwa, co by podobne wybrki tolerowało, bez ubliżenia własnej godności i godności tych cudzoziemców, jego współobywateli, którzy, będąc członkami obcych narodów, mają uzasadnione prawo do pielęgnowania rodzimej swej kultury w odrębnych szkołach, a jednak nie roszczą sobie prawa, by dla nich odrębnych urzędników mianowano w instytucjach komunalnych i władzach państwowych polskich.

Równe prawa tak, lecz i równe obowiązki. Żyd-polak moższowego wyznania, mówiący i czujący po polsku, zawsze będzie u nas traktowany, jako nasz współziomek i współobywatel. Żyd, wrogo odnoszący się ku wszystkiemu, co polskie, obcy naszej Ojczyźnie i naszemu organowi narodowemu, wysysał z niego soki żywotne, wzamian zato wnosząc dezorganizację w nasze urządzenia publiczne.

Wśród żydów polskich znalazł się Berek Joselowicz w czasie walk o wolność narodu polskiego i wielu jego naśladowców, wśród litwaków spotkaliśmy tylko oszczerców i prześladowców naszych.

Niechże żargonówki pamiętają o tem i zaprzestaną popierania wyściełek żydów, obcych naszemu krajowi, uwłaczających powadze naszych instytucji publicznych tej miary, co Rada miejska tak wielkiego, jak Łódź miasta.

Koło gazowników polskich.

W celu wykonania uchwały „Nadzwyczajnego Zjazdu Techników Polskich” w Warszawie z dnia 14 kwietnia b.r. dotyczącej „utworzenia stałej komisji gazowniczej, złożonej z osób pracujących w gazownictwie, ewent. i dla gazownictwa, zadaniem której byłoby popieranie gazownictwa w naszym kraju” zebrał się w dniu 28 ub. m. w gmachu Stow. techników w Warszawie przedstawiciele gazownicy warszawskich i prowincjonalnych, i po krótkiej naradzie zdecydowali założyć „Koło gazowników polskich” przy Stow. techników w Warszawie.

Koło to ma z jednej strony stać się ośrodkiem zbliżenia się osób, pracujących na polu gazownictwa, a z drugiej przyczynić się do spopularyzowania działu przemysłowego, odgrywającego tak ważną rolę w gospodarstwie ekonomicznym kraju.

Dotychczasowego zarządu „Koła” weszli pp. Czesław Swierczewski, dyrektor gazowni miejskich w Łodzi, p. S. Torzewski, inspektor miejski oświecenia Warszawy i p.

S. Grabowski, inżynier zakładów gazowych warszawskich.—Panom tym poruczono opracowanie regulaminu, a następnie na wniosek p. Torzewskiego uchwalono złożyć petycję do Departamentu oświecenia Tymczasowej Rady Stanu w kwestji utworzenia katedry gazownictwa na politechnice w Warszawie. W petycji podkreślono, że jednym z czynników, wiodących do realizacji uprzedmiotwienia kraju jest przygotowanie niezbędnych sił, któreby pracę tę podjąć mogły i siły te winna już zacząć przygotowywać politechnika.

Kronika

Nominacje. Dotychczasowy pierwszy burmistrz p. Schoppen, wstąpił ponownie do ces-niem. prezydium policii i objął wydział nadzoru rządowego po baronie von Bernewitzu, jak również zastępstwo prezydenta. Baron von Bernewitz został mianowany szefem powiatu łowickiego i sochaczewskiego.

Szef administracji przy general-gubernatorstwie warszawskiem, za zgodą p. general-gubernatora, z dniem 1 października 1917 roku powierzył stanowisko pierwszego burmistrza m. Łodzi dotychczasowemu drugiemu burmistrzowi, p. Leopoldowi Skulskiemu.

Prezydent policii m. Łodzi na zasadzie § 15 Ustawy miejskiej powierzył dotychczasowemu ławnikowi, p. Maksowi Kernbaumowi, tymczasowe pełnienie czynności drugiego burmistrza m. Łodzi.

W sprawie obchodu Kościuszkowskiego. Na wczorajszym posiedzeniu komisji wykonawczej komitetu Kościuszkowskiego, które odbyło się przy ul. Piotrkowskiej 102, pod przewodnictwem inż. E. Wagnera, omawiano kwestię zarezerwowania miejsc w świątyni dla przedstawicieli władz i korporacji.

Postanowiono raz jeszcze zwrócić się za pośrednictwem prasy do wszystkich miejscowych instytucji i korporacji o zgłaszanie się do biura komitetu (Piotrkowska 102) o bilety wejścia, komitet bowiem, ze względu na trudności techniczne, zaproszeń rozsyłać nie będzie.

Bilety na przedstawienie premjery „Kościusko”, p. Wojnarowskiej, rozdane będą do wszystkich stowarzyszeń i związków zawodowych, które proszone są o wyznaczenie swoich delegatów na przedstawienie.

Na przedstawieniu obowiązują strój galowy.

W poniedziałek, w godzinach popołudniowych odbędzie się w sali Koncertowej koncert popularny Ł. Orkiestry Symfonicznej po przystępnych cenach, wieczorem zaś o godz. 7-ej w tejże sali zostanie wygłoszony odczyt o „Kościuszcze, na który wejście będzie bezpłatne.

Komitet zwraca się również z prośbą do przełożonych szkół o wyznaczenie delegatów na nabożeństwo uroczyste i o zakomunikowanie komitetowi nazwisk delegowanych.

Z Rady Miejskiej. Prezydium Rady Miejskiej odbyło wczoraj po południu naradę, na której omówione zostały rozmaite kwestje, związane z najbliższym posiedzeniem Rady.

Osobiste. Nowomianowany inspektor szkół m. Łodzi, p. Grabiński, przybył już do Łodzi i objął swe urządowanie.

Wczoraj bawił w naszym mieście radny stoł. m. Warszawy, p. Arciszewski, który przybył do Łodzi w celu zaznajomienia się z zaprowiantowaniem kuchni robotniczych.

Z wydziału szkolnictwa. Wyłoniona komisja, składająca się z pp. Tulina, Holenderskiego i Daubego zajęła się sprawdaniem danych statystycznych, dotyczących frekwencji szkolnej.

Uroczystości Kościuszkowskie w okolicy. Na odbytem wczoraj po południu zebraniu delegatów komitetów prowincjonalnych, p. Chwałbiński zapoznał zgromadzonych ze szczegółami programu, jaki ustalony został przez Komitet obchodu rocznicy Kościuszkowskiej w Ło-

dzi, poczem na propozycję p. Chwałbińskiego w sprawie wyboru przedstawiciela od trzech powiatów, którzy wystąpił z przemową na Akademii — zebrani wskazali na pp. Bł. Stolarskiego i Szera.

Z miasteczek okolicznych zgłosiły akces do Komitetu łódzkiego: Konstantynów, Lutomiersk, Łask, Żelów, Kurowiec, Tuszyń, Skoszewy, Stryków, Bedków, Dłutów, Górka-Pabjanicka, Ujazd, Tomaszów, Stronisk. Poza tem Koluszki zgłosiły prośbę o przysłanie prelegenta. Również przono o prelegentów do Pabjanic i Górki-Pabjanickiej.

Delegat z Niesułkowa uskarżał się, że Komitet miejscowy niema dostępu do grupy marjawitów, w których kołach nie widać dotąd jakiegokolwiek ruchu w kierunku uczczenia rocznicy śmierci Kościuszki.

Ks. Giebartowski przedstawił zebrany projekt obchodu, jaki odbędzie się w Konstantynowie, zaznaczając, że projektowany pomnik wzniesiony zostanie wyłącznie środkami ludności polskiej, gdyż żywiły obce w ostatniej chwili wyłączały się od udziału w tej uroczystości.

Podobne relacje o programach obchodów zdali delegaci z Lutomierska, Łasku, Tomaszowa Rawskiego, Górki-Pabjanickiej, Niesułkowa i Tuszyń.

W końcu p. Chwałbiński uprzedził obecnych o konieczności wystania delegatów na obchód łódzki, oraz uprzedniego zarezerwowania miejsc w teatrach i akademii, a dr. Tochterman oznajmił, iż Komitet łódzki przygotowuje parę rodzajów znaczków, medali i żetonów.

Pierwsze posiedzenie sądu handlowego. W dniu dzisiejszym zapowiedziano pierwsze posiedzenie sądu handlowego przy królewskopolskim sądzie okręgowym. Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu odbyło się posiedzenie sędziów handlowych w sprawach gospodarczych.

Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich odbędzie się w środę, czwartek i piątek bieżącego tygodnia w godzinach popołudniowych w głównej kasie miejskiej.

W środę otrzymała pensje nauczyciele szkół niemieckich, w czwartek — polskich, a w piątek — szkół żydowskich.

Odczyty wzorowe. Zorganizowane przez Komitet Obchodu Kościuszkowskiego odczyty wzorowe dla prelegentów odbyły się w sali giełdy łódzkiej, w gmachu Siemens, przy bardzo licznym udziale słuchaczy z pośród nauczycieli i ochotników.

W niedzielę wygłosili odczyty: prof. Szymankiewicz p. t. „Życiorys Kościuszki” i p. Wiktor Czajewski p. t. „Kościusko, jako obrońca ludu”.

Wczoraj zaś prof. Knothe mówił na temat „Idea Kościuszkowska”.

Z T-wa oświatowego „Wiedza”. Na odbytem ogólnym rocznym zebraniu T-wa „Wiedza”, które zajął wiceprezes p. Chełmicki, kreśląc krótki zarys działalności instytucji, który zakończył zarzutem, skierowanym pod adresem członków, iż wykazują zbyt małe zainteresowanie się sprawami T-wa.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w osobach pp. Lenartowicza, d-ra Chylewskiego, S. Gontarskiej, oraz E. Maj-Majewskiego—członkiem zarządu p. Konrad Fiedler odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Następnie sekretarz zarządu, sędzia Wacław Zajkowski odczytał sprawozdanie zarządu, poczem nastąpiło odczytanie sprawozdań poszczególnych sekcji.

Sprawozdanie z działalności sekcji kursów naukowych, obejmujące kursy wstępne rozszerzone i uniwersytet ludowy, odczytał kierownik sekcji p. Konrad Fiedler.

Sprawozdanie sekcji bibliotecznej, księżnicy i czytelni odczytał p. Karol Izydorek. Ze sprawozdania tego wynika, że z pierwszej biblioteki T-wa, (Piotrkowska 103) liczącej 4,898 tomów, korzystało 2147 osób. Obecnie biblioteka liczy 1598 czytelników. Z czytelni mieszczącej się w tymże lokalu korzystało — 8905 o-

so. Z biblioteki T-wa mieszczącej się przy ul. Targowej 59, korzystało 621 czytelników w tem mężczyźni 269, a kobiety 252. Większość czytelników stanowiła młodzież w wieku od lat 14. Książek wydano 24080.

Biblioteka ta liczy 2474 tomów.

Sprawozdanie sekcji czytankowej odczytał p. Andrzej Kotyła. Sekcja ta od Nowego Roku urządziła szereg odczytów i pogadanek naukowych. Dalsza działalność w tym kierunku po Nowym Roku oddana została w ręce Polskiej Macierzy Szkolnej.

Ze sprawozdania kasowego, odczytanego przez skarbnika p. Andrzeja Niemirke, okazało się, że z powodu małego zainteresowania się członków i nieregularnego opłacania składek członkowskich, zarząd napotykał na trudności finansowe, wskutek czego sprawozdanie kasowe zamknięte zostało deficytem.

W końcu przyjęto budżet na rok bieżący i dokonano wyborów.

Na miejsce ks. Brzezińskiego i d-ra Olszewskiego, którzy wystąpili z zarządu, wybrano sędziego Osieckiego i pannę Helenę Hykielównę, a na miejsce ustępujących z zarządu drogą losowania obrano ponownie pp. dr. Stanisława Chełmickiego, Brunona Czaplickiego, Karola Izydorek i pannę Helenę Cholewicką.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Józef Pogonowski, Bronisław Jasiński i Stanisław Zieliński.

Do pp. prelegentów Komisja odczytowa Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego prosi osoby, pragnące wygłosić w dni 13, 14 i 16 b. m. odczyty o Tadeuszu Kościuszcze o łaskawe zgłoszenie swych nazwisk, adresów i tematu odczytu do sekcji w Biurze komitetu (Piotrkowska 102). Odczyty wygłaszane będą w mieście i okolicy. Prelegenci, wyjeżdżający na prowincję, otrzymują zwrot kosztów podróży.

Szczepienie ospy. Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się szczepienie ospy ochronnej w lokalach: przy ul. Konstantynowskiej 16 i Piotrkowskiej 295 w godzinach od 10-ej do 12 w południe, i od 12-ej do 2-ej po południu.

Szczepienia trwać będą do 5-go października. Sprawdzenie odbędzie się 11-go b. m. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 16 i 12-go przy ul. Piotrkowskiej 295.

Nowe karty za chleb serji 62-ej zawierać będą odcinki na 5 i ćwierć funta chleba, pół funta mąki (lub 3/4 funta chleba) i 22 łyty cukru.

Wydawanie nowych kart rozpocznie się 8 i 9 i trwać będzie do dn. 18. b. m.

Zegarmistrzynie. W dniu 19-go września r. b. otwarto w Warszawie 3-ci kurs przy szkole zegarmistrzowskiej dla kobiet. W szkole tej mającej siedzibę przy ul. Szpitalnej Nr. 10, kształcą się w tym zawdzie 35 panien. W roku przyszłym będzie otwarty kurs 4-ty uzupełniającej praktykę, poczem adeptki otrzymają świadectwa mistrzowskie.

Przedstawienie na P. M. Szkolna. Zarząd koła Rokickiego i Chojęńskiego Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc zasilić swe skromne fundusze, — w dniu 10 października wystawia w teatrze Polskim „Kordjanna”, J. Słowackiego. Bilety są do nabycia w aptece p. Jabłońskiego, Piotrkowska 259.

Z Rzemieśln. T-wa Poż-szerokościowego Zarząd Tow. zawiadania, że w czwartek, dn. 4 b. m. o godz. 6 po poł., w lokalu przy ul. Widzewskiej № 117, odbędzie się ogólne zebranie członków, na które uprasza się o liczne przybycie.

Strajk krawców. Wobec odmowy pracodawców zastosowania się do żądań pracowników w sprawie polepszenia warunków pracy—pracownicy krawiecy z dnem wczorajszym zaprzestali pracy.

Ze związków i stowarzyszeń

X) **Ze Stow. drobnych kupców i przemysłowców chrześcijańskich** Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ul. Długiej № 105, odbyło się posiedzenie nowoobranego zarządu Stow. drobnych kupców i przemysłowców, chrześcijańsk. celem podziału czynności.

Przewodniczył p. St. Miszewski, który w swem przemówieniu podkreślił doniosłość wspólnej, solidarnej pracy zarządu dla Stowarzyszenia i wyraził on życzenie, aby wśród członków zarządu

zniknęły wszelkie niesnaski, a zapanowała harmonia i zgoda.

Członkowie zarządu rozdzilieli między siebie czynności w sposób następujący: prezes p. Józef Olejnik, wiceprezes p. Ludwik Pietraszyk, sekretarz p. Wincenty Czarnycki, sekretarz p. Paweł Wiszniewski, gospodarz lokalu p. Jan Juszczyk bibliotekarz p. Adam Miszczyk.

Postanowiono, aby posiedzenia zarządu odbywały się w poniedziałki każdego tygodnia.

X) **Ze Związku zawodowego kelnerów łódzkich.** Dnia o godz. 12 i pół po północy, w lokalu własnym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa związku p. Leona Wojtacza kwartalne zebranie członków Związku Zawodowego kelnerów łódzkich.

Obecny na zebraniu radcy m. Warszawy p. Tomasz Arciszewski w długim przemówieniu zaznajomił obecnych z przebiegiem rachunku strajkowego kelnerów w Warszawie.

Po nim zabrał głos radny łódzki p. Rzewski, podnosząc sprawę zorganizowania Jedynego Związku w całym Królestwie Polskiem, i zaznaczył, że kwestja obsługi kobiecej w restauracjach jest bolączką, nad której usunięciem należy już teraz pomyśleć.

Kobieta proletarijuszka, narówni z mężczyzną winna należeć do Związku. Jest to jedyny racjonalny sposób rozwiązania tej sprawy. W końcu swego przemówienia p. Rzewski proponuje wyrażenie zbiorowego protestu przeciw reglamentacji kelnerki równaniu ich z kobietami upadłymi.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego, zebrania wiceprezes związku zdał sprawozdanie z działalności za ubiegły kwartał, z którego widac, iż Związek liczy 106 członków. W okresie sprawozdawczym urządzono dwa odczyty. Dochód w tymże czasie wyniósł 2,545 mk., rozchód zaś 2,271 mk., pozostało w kasie 274 mk., prócz 1,248 mk. 60 fen umieszczonych na książeczkach procentowych.

Następnie p. Stańczyk odczytał list prezesa związku p. G. Zymasa, w którym tenże donosi, iż z powodu braku czasu nieodwołał się do mandatu, jednakże pragnie pozostać członkiem, i że rozpoczęte przez niego lekcje francuskiego doprowadził bezinteresownie do końca.

Uchwalono zwrócić się piśmiennie do Komitetu Kościuszkowskiego w sprawie wzięcia udziału w uroczystości i wysłać delegatów w osobach pp.: St. Różańskiego, St. Heymana i R. Grodzkiego.

Polecono pp. Lubickiemu i Oleszczakowi zająć się zorganizowaniem biblioteki przy Związku.

W końcu na wniosek p. Dupańskiego przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani protestują przeciwko utożsamieniu pracowni w fachu kelnerskim z prostytutkami, skutkiem przymusowej reglamentacji i znajdują że jedyną drogą do rozwiązania fatalnego położenia rzeczonych pracowni jest należenie do związku zawodowego, który stojąc na stanowisku klasowym płatnować będzie właścicieli, zakładów gastronomicznych, zmuszających swe pracownice do nierządu”.

Po rozważeniu jeszcze kilku spraw pominięto wagi, zebranie o godz. 4 i pół rano zamknięto.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Teatr Polski dziś i jutro gra „Kordjana”. — We czwartek wznowiona będzie jedna z najlepszych sztuk Sardou p. t. „Nasi najsierdeczniejsi”.

„Dzieci dla dzieci”.

W nadchodzący czwartek, 4 b. m. o godz. 3 po poł., odbędzie się w teatrze Polskim Wielkie Przedstawienie Dziecięce, dochód z którego przeznaczony został na rzecz poobiednich „ognisk”, organizowanych przy T-wie niosienia pomocy dzieciom szkolnym. Na program złożą się dwie komedyjki „Swoboda” i „Tajemnica”.

Ze względu na cel—spodziewać się należy, że ustłowania grona osób dobrej woli znajdą szerokie poparcie wśród publiczności, i że rodzice, posiadający majątek lub większą paczkę „pociech” zachcą sprawić uciechę swym dzieciom i przyczynić się do ich szczęścia i gwałtowniejszej radości i polityki.

Z teatru „Scala”.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sezonu w teatrze „Scala” przy ul. Cegielnianej 18.

Nader urozmaicony program widowisk zapowiada: operetka, farsa, balet oraz genre kabaretowy, a więc: piosenki, monologi, kupyety i t. d.

W zespole występujących artystów spotykamy nazwiska dawnych znajomych, jak: Raden, Patroni, Witichowie, Keller, Jedwab, Kamińska i Grabowska. Kierunek literacki objął p. Ossorja-Brochocki. Dyrektora pozostaje w ręku p. Kupermana.

Kronika sądowa.

Ces-niem. Sad Okręgowy rozwał w dniu dzisiejszym sprawę, której powodem była

zbrodnia, czy wypadek?

Na ławie podsądnych zasiadł 35-letni Antoni Wiśniewski, któremu akt oskarżenia zarzucał zabójstwo w następujących okolicznościach.

W dniu 20 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem na dachu domu przy ul. Piotrkowskiej № 259, wraz z Wiśniewskim zejeży był prac 53-letni majster fabryki „Dąbrówka” Romuald Egierski, który nagle spadł z dachu, skutkiem czego poniósł śmierć.

Przybyła na miejsce władze śledcze w celu zbadania przyczyn wypadku, podejrzewając, że Egierski został zepchnięty z dachu przez Wiśniewskiego, aresztowały go.

Jak śledztwo pierwotkowe ustaliło—między Wiśniewskim, a Egierskim powstała sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Podczas bójki Wiśniewski uderzył Egierskiego młotkiem po głowie, skutkiem czego tenże stoczył się z dachu.

TOMASZ KORDAS

Towarzysz Sztuki Drukarzkiej

przeżywszy lat 28, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1-go października 1917 roku

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 3 b. m., o godz. 3 po poł. ze szpitala a w Radogoszczu na stary omentarz katolicki, o czym zamawiająca pozostała w głębokim żalu

Zona wraz z rodzicami

Podziękowanie.

Wszystkim krowym i znajomym, którzy okazali nam tyle dowodów życzliwości i brali udział w pogrzebie naszego najukochańszego ośroczki i siostrzyzki

Hani Remusówny

składamy serdeczne podziękowanie
Stroskami rodzicom
i krewnym

odbyło się wczoraj w kościele Katedralnym uroczyste nabożeństwo na intencje szkolnictwa polskiego.

Nabożeństwo odprawił ksiądz arcybiskup warszawski, kazanie wygłosił ks. Cieplicki.

— Onegdaj odbyło się poświęcenie nowego własnego lokalu i akt zakończenia roku szkolnego w szkole nauk społecznych i politycznych. Poświęcenia dokonał ks. prof. Szmigielski.

Wczoraj rozpoczęły się wykłady m. in. i na wydziale dziennikarskim.

— Z dniem wczorajszym „Nowa Gazeta” — A. St. Kempnera przeszła na własność Bohd. Straszewicza i Sp. Wczoraj też ukazał się pierwszy numer „Gazety” już pod nową redakcją — i w zmienionym formacie.

— Policja niemiecka aresztowała w Warszawie osławionego Snarskiego, agenta ochrony, który, po wybuchu wojny, próbował tworzyć polskie drużyny ochotnicze po stronie Rosji.

Plany węgierskie.

W korespondencji wiedeńskiej „Die Post” poncza, w jaki mianowicie sposób rząd węgierski chciałby rozwiązać kwestję południowo-słowiańska.

Wekerle oświadczył mianowicie, że słuszne pretensje chorwatów do Dalmacji będą przez rząd uwzględnione. Życzenia chorwatów będą również wzięte pod uwagę przy przeprowadzaniu zmian w armii węgierskiej. W wojsku chorwackim, utworzonym na wzór honwedów, język chorwacki mieć będzie te same prawa, co język węgierski w armii węgierskiej.

Widać z powyższego, że Wekerle usiłuje dojść do porozumienia z chorwatami, aby rozwiązać sprawę południowo-słowiańską przy jednoczesnym utrzymaniu hegemonii madziarskiej. Oddanie Dalmacji chorwatom wywrze niewątpliwie wpływ wielki na sprawę Bośni i Hercegowiny. Bośnia bowiem i Dalmacja stanowią jedną całość pod względem geograficznym i gospodarczym. Złączenie w jeden blok Chorwacji, Dalmacji, Bośni i Hercegowiny byłoby rzeczą wielce celową politycznie, marzenie bowiem słowian południowych o zjednoczeniu ziem słowiańskich byłoby spełnione, aczkolwiek samo zjednoczenie odbyłoby się w ramach monarchii austriacko-węgierskiej.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 1-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii walka artylerii była silną od południa na wybrzeżu i w łuku dookoła Ypres, pozostała również ożywiona i w nocy.

Angielscy i francuscy lotnicy wyrzadzili w ostatnich czasach na terenie belgijskim przez rzucanie bomb znaczne straty materialne. Ataki te pociągnęły za sobą liczne ofiary wśród ludności cywilnej.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wzdłuż Aisne, na północ-wschód od Reims i w Szampanji ożywiła się akcja ogniowa, po większej części w związku z potyczka-

mi wywiadowczymi, które dały nam jeńców.

Przed Verdun akcja bojowa pozostała w umiarkowanych granicach.

Lotnicy nasi ponownie rzucili bomby na wojskowe gmachy i splech-rze w środku Londynu. Liczne pożary świadczyły o szczególnej skuteczności tego ataku. Inne samoloty zaatakowały z powodzeniem Margate i Dover. Wszystkie samoloty powróciły nieszkodzone.

Stracono wczoraj 14 lotników nieprzyjacielskich.

Porucznik Gonterman odniósł 27-me i 38-me zwycięstwo w powietrzu, nadporucznik Berthold 27-e.

Wschodnia widownia wojny.

Sytuacja nie uległa zmianie. Miejsce w potyczki piechoty spowodowały w poszczególnych odcinkach przejściowe wzmocnienie się ognia.

Front macedoński.

Nie zaszły żadne wydarzenia.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Telegramy.

Stanowisko Koła polskiego.

WIEDEŃ, 1-go października. — „Fremdenblatt” dowiaduje się od dobrze poinformowanego członka Koła polskiego, że pogłoska o tem, jakoby polacy zamierzali głosować za projektem budżetowym, jest nieprawdziwa. „Dążenia Koła polskiego — pisze „Fremdenblatt”, przybrały kierunek, który mu nie pozwala na zejście ze stanowiska opozycyjnego, nawet, gdy chodzi o budżet tymczasowy”.

Przeciwko Czechom.

BERLIN. — Korespondent „Lokal-Anzeigera” donosi z Wiednia: Związek niemiecko-radykalny postanowił przedstawić, na wniosek posła Teufela, następującą uchwałę prezydium narodowego Związku niemieckiego:

„Zajścia i uchwały, które nastąpiły w izbie posłów i jej komisjach od chwili rozpoczęcia nowej sesji, dowodzą wyraźnie, że obecnie kieruje izbą szkodliwa dla interesów państwa większość słowiańsko-socjalistyczna, nie biorąc za to na siebie odpowiedzialności. Związek niemiecko-radykalny wyciąga stąd wnioski oczywiste i uchwała, że członkowie jego mają ustąpić ze wszystkich stanowisk prezesów, ich zastępców lub referentów, piastowanych w komisjach izby. W razie nieprzyjęcia tego wniosku, Związek niemiecko-radykalny zachowuje sobie prawną swobodę działania.

Postawie niemiecko-czeski uchwalili utworzenie związku niemiecko-czeskich posłów stronnictw niemieckich krajiny Sudetów dla obrony przeciwko zakusom czeskim. Związek ten obejmować będzie posłów z Czech, Moraw i Ślązka, należących do niemieckiego Związku narodowego i Zjednoczenia chrześcijańsko-społecznego”.

Czeski klub prawno-państwowy.

WIEDEŃ. W gmachu parlamentu zebrał się w środę wieczorem, po poprzednich naradach, członkowie klubu młodoczeskiego, socjaliści narodowi i posłowie z grupy Strańskiego. Uchwalono rozwiązać te kluby, a na ich miejsce utworzyć wspólnie nowy pod nazwą czeskiego „klubu prawno-państwowego”. Na prezesa wybrano jednomyślnie pos. Kłofacza, na pierwszego zastępcę przewodniczącego dr. Koerner, na drugiego przewodniczącego dr. Strańskiego, na sekretarza pos. Kalinę. Do komisji parlamentarnej wybrano: dr. Fiedlera, dr. Frantę, Konecznego, Stribnego, dr. Szubita i Wotruba. Wszyscy członkowie tego klubu są „eo ipso” członkami jednego Związku czeskiego.

„Slavische Korresp.” donosi: „Złanie się młodoczechów, socjalistów narodowych i grupy Strańskiego w jeden klub nastąpiło na zasadzie prawno-państwowej. Przez to samo do Związku czeskiego należą odtąd także posłowie: Kalina i Trauar, stojący dotychczas na uboku”. „Czechische Korresp.” donosi: „Nowy klub liczy na

razie 24-eh członków. Stawia żądanie przyznania mu miejsca zastępcy przewodniczącego w Związku czeskim, które dotychczas piastował dr. Szmerel. Obecnie kilka mandatów czeskich wakuje; później liczba członków nowego klubu wzrośnie do 87”.

Usuwanie uchodźców galicyjskich.

BUDAPESZT, 1.10. Rząd wydał rozkaz, ażeby wszyscy uchodźcy galicyjscy opuścili Budapeszt. Jednocześnie powstrzymano wydawanie im zapomóg. Niestosującym się do rozporządzenia zagrożono represjami.

Król belgijski a pokój.

ROTTERDAM, 1.X. Dzienniki holenderskie donoszą, że król i królowa belgijscy czynili podobno w ostatnich czasach liczne wysiłki, zmierzające do umożliwienia wszczęcia rokowań pokojowych.

W kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzą nawet, że zwracano się już o pośrednictwo dyplomacji hiszpańskiej.

Zakaz wywozu do krajów neutralnych.

BERLIN. — Agencja Reutersa donosi z Londynu pod datą 29 z. m.: Król podpisał na dzisiejszem posiedzeniu rady przybocznej rozporządzenie, zakazujące wywozu pewnych towarów z Anglii do państw skandynawskich i Holandji.

Szwecja a Stany Zjednoczone.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi ze Sztokholmu:

Jak się dowiaduje „Aftontidningen”, poseł szwedzki w Waszyngtonie, Ekengren, wyraził sekretarzowi stanu, Lansingowi ubolewanie rządu szwedzkiego z powodu sprawy argentyńskiej; zapewnił, że zajścia tego rodzaju już się nie powtórzą.

Co przedłuża zdaniem angielskim wojnę?

AMSTERDAM. — W londyńskim „Times” znajdujemy znamienity artykuł, omawiający obecną sytuację z punktu widzenia widoków pokojowych. Autor powiada, iż kanclerz niemiecki odmówił wyszczególnienia celów wojennych mocarstw centralnych, przyczem może sam nie uprzytomnił sobie, iż przez to właśnie przedłuża się wojnę. Kierujące koła ententy nie były przeciwne myśli pokojowej w zasadzie, lecz muszą bezwarunkowo obstawać przy tem, by zanim koalicja wyrazi swoją gotowość do rozpoczęcia rokowań pokojowych, została dokładnie poinformowana ze strony Europy środkowej drogą oficjalną o jej ostatecznych celach wojennych.

Przygotowania pokojowe Wilsona.

ROTTERDAM. — „Morning Post” donosi z Waszyngtonu, że „Philadelphia Ledger” otrzymał wiadomość z Waszyngtonu, że Wilson polecił pułkownikowi House, swemu zaufanemu doradcy, aby zarządził przygotowanie do konferencji pokojowej. Wiadomość ta nie oznacza bliskiego pokoju, ani zaniechania dalszego energicznego prowadzenia wojny. Również Francja i Anglia rozpoczęły już od pewnego czasu przygotowania do pokoju. Wilsonowi chodzi o wytworzenie służby informacyjnej, aby stale mieć informacje o położeniu i opinii w Europie. Ministerstwo spraw zagranicznych w Waszyngtonie ani nie potwierdziło ani zaprzeczyło tej wiadomości.

Misja japońska w Ameryce

BERLIN. Korespondent „Lokal-Anzeigera” donosi z Rotterdamu:

Według depechy, otrzymanej przez „Daily Telegraph” z Nowego Jorku, przybyła tam z Waszyngtonu misja japońska, pod przewodnictwem hr. Iszi, przyjmowana tak samo uroczysto, jak poprzednie misje sprzymierzeńców. Poraz pierwszy na ratuszu nowojorskim wywieszono flagę japońską. Wogóle znać usiłowania ze strony amerykańskiej zapomnienia dotychczasowych sporów z Japonią i uniknięcia nowych. Nawet prasa Hersta wyraża nadzieję polepszenia stosunków.

Przeciw pacyfistom.

DÜSSELDORF, 1.10. — „Düsseldorfer Generalanzeiger” donosi z Hag

Do sprawy zezwawano siedmiu świadków. Broni podsądne adw. przys. Kob.

Oskarżony nie przyznaje się do inkryminowanego czynu. Twierdzi on, że w przededniu wypadku E. był słaby, w d. 20 czerwca czuł się niepewnym na nogach, więc usiadł na dachu i spadł na ziemię. Wspomina, że pracowali razem lat kilka, nigdy się nie kłócili.

Sw. Władysław Biegański 14 l. (niezaprzysiężony) zeznaje, iż Egierski i Wiśniewskim dobrze tyli z sobą.

Sw. Franciszek Biegański zeznaje, iż Wiśniewski i E. pracowali lat kilka; zna W. od lat 26 i daje bardzo dobrą opinię o oskarżonym.

Sw. Michalina Biegańska zeznaje to samo, co i poprzedni świadkowie, dodając, iż godzinę przed wypadkiem widziała go na dole, następnie usłyszała krzyk, a potem zauważyła Egierskiego leżającego na ziemi. Na zapytanie jej, co się stało wyjechał tylko: „O Jezu, rany Boskie, podnieście mnie”.

Sw. Magdalena Szwarz była na podwórzu na kilka minut przed wypadkiem, i widziała że po jednej stronie dachu pracował oskarżony, a po drugiej Egierski.

Nagle słyszała krzyk: „majster spadł z dachu”.

Sw. Henryk Szpiro zeznaje, iż E. skarżył się często, iż jest chory. Daje b. dobrą opinię o oskarżonym Nepomucena-Egierskim, zeznania jego, iż nieboszyk zabił się sam.

Sw. Piaskowski zeznaje, iż słyszał słowa: „zostaw mnie pan na dachu!” a następnie miał widzieć, jakoby Wiśniewski sypchał Egierskiego z dachu, lecz wobec tego, że zeznania jego są sprzeczne z oświadczeniami pozostałych świadków, jak również z zeznaniami policjanta, który ujął Wiśniewskiego — prokurator uważa winę podsądne za niedowiedzoną i zrzeka się oskarżenia.

Sąd po naradzie Wiśniewskiego uniewinnił.

Z prowincji.

Δ Z Pabjanic. Magistrat przystąpił do rozszerzenia elektrowni miejskiej przez dostawienie jeszcze jednej lokomobili o sile 100 koni parowych.

— Zakupiony przez Magistrat transport drzewa już nadszedł do miasta i został rozmieszczony w składach miejskich.

— Kolo P. M. S., mieszczące się przy ul. Świętojańskiej 19, postanowiło urządzać co niedzielę w godzinach popołudniowych czytanki dla dzieci i przedstawienia dziecięce. Kierownikiem tychże jest prof. R. Szmidt.

Toż samo Kolo urządza w dn. 27 b. m. uroczysty obchód, poświęcony pamięci Tadeusza Kościuszki.

Δ Ze Zgierza. W ubiegłą niedzielę, w Tow. śpiewaczym „Lutnia” w Zgierzu, odbyło się otwarcie sezonu koncertowego, na program którego złożyły się śpiewy chórów mieszanego i męskiego pod dyr. p. Wł. Kopcińskiego, z udziałem p. Wesółskiej.

O ile zespół mandolinistów wywiązał się z zadania dość dobrze, o tyle w wykonaniu śpiewów chóralnych dało się odczuć pewne braki w opracowaniu, dowodzące potrzeby dalszej wytrwałej pracy.

Z Warszawy.

Na Intencje szkolnictwa. — Ze szkoły nauk społ.-pol. — Z prasy. — Aresztowanie.

— W obecności przedstawicieli Wydz. Wyznań i Oświecenia, członków b. Tym. Rady Stanu, przedstawicieli Magistratu, Rady Miasta, poszczególnych instytucji kulturalno-społecznych i reprezentantów władz,

Według informacji dzienników z Waszyngtonu, rząd amerykański postanowił pociągnąć do odpowiedzialności założycieli i członków związków pacyfistycznych pod zarzutem zdrady kraju. Pościg za agitatorami pokojowymi odbywa się po całej Ameryce.

W lokalach związku narodowego, który szerzył propagandę pokojową, zabrano obszerny materiał, wśród którego moc odezw do narodu amerykańskiego wzywających obywateli Stanów Zjednoczonych do jawnego powstania przeciwko polityce wojennej Wilsona pod opieką angielsko-francuską.

W Chicago dokonano licznych aresztowań wśród założycieli - powszechnego związku robotników.

Zawziętość Ameryki.

BAZYLEA, 1.X. „Neue Zürcher Ztg.“ zamieszcza wiadomość agencji Wolffa, że prezydent Wilson zamierza jeszcze przed nadejściem zimy przedsięwziąć nowy krok w celu zademonstrowania Niemcom amerykańskiej woli prowadzenia wojny.

Podkreśli on, że Stany Zjednoczone gotowe są ponieść wszelką ofiarę i, że jeszcze długie lata po zawarciu pokoju będą kontynuować wojnę gospodarczą. Z drugiej strony Stany Zjednoczone gotowe są do popierania finansowego Niemiec—skruszonych.

Urugwaj i Paragwaj.

BERLIN.—Z Bazylei donoszą do „Berliner Abendpost“: Jak donoszą z Montevideo agencji Havasa, zwołano nadzwyczajne posiedzenie kon-

gresu urugwajskiego dla omówienia sprawy zerwania stosunków z Niemcami. Poza tym agencja Havasa donosi, że rząd paragwajski zamierza również zerwać stosunki z Niemcami. Były prezydent Rzeczypospolitej paragwajskiej złożył, na znak protestu, swój mandat senatorski.

Z konferencji demokratycznej.

Pat. Ag. Tel. o dalszym ciągu konferencji demokratycznej donosi:

Były minister sprawiedliwości Zatrudnił, mówił o stanowisku kadetów względem Kornilowa i oświadczył, że zachował się honorowo, byli bowiem pierwszymi, którzy za jedynę wyjście uznali dyktando Kiereńskiego.

Mówca wyraził pogląd, że konferencja powinna zapoczątkować rokowania z rządem w celu stworzenia rodzaju parlamentu, obejmującego wszystkie stronnictwa i rozciągającego kontrolę nad gabinetem.

Były minister sprawozdania Pieszechonow powiedział, że poza koalicją nie widzi on żadnego środka do rozwiązania kryzysu, gdyż demokracja nie jest w stanie utrzymać długo władzy w swym ręku. Podkreślił on konieczność współpracy kadetów.

Były minister spraw wewnętrznych i prezes rady delegatów włościańskich Awksentjew zaznaczył konieczność istnienia organu kontrolującego rząd i związanego za pomocą licznych nici z krajem. Organ ten, coś w rodzaju parlamentu—mówił Awksentjew—powinien się składać z przedstawicieli demokracji. Żeby zaś posiadał niezbędny autorytet, musi on rozciągać nadzór nad wszystkimi żywotnymi siłami kraju. Stąd wypływa konieczność udziału sfer burżuazyjnych.

Corsetti oświadczył:

Konferencja musi stworzyć podstawy nowego rządu i utworzyć organ kontrolujący, posiadający zaufanie całego kraju i mogący wyrazić kraj za przepaści, do której szybko zmierza.

Delegat wojskowy Wołynskij stwierdził przykry stan rzeczy w armii i zalecił kilka środków praktycznych dla jej odrodzenia, przede wszystkim lepszą opiekę i zaopatrzenie, cier-

piące bowiem głód wojska nie są w stanie zwyciężyć, następnie rozładnie przeprowadzone oswobodzenie armii od żywności szkodliwych, w celu zmniejszenia ucieczki z pod sztandarów.

Minister wojny Wierchowski zwrócił uwagę zebrania na to, że armia, szkolony zbioru tego roczne są bogatsze od zeszlenczonych, cierpi jednak brak chleba i innych niezbędnych przedmiotów.

Różni przedstawiciele armii i floty, którzy następnie zabierali głos, zgodnie podkreślali konieczność silnej władzy państwowej, która była w stanie energicznie poprzeć przywrócenie dyscypliny na froncie.

Przedstawiciel kozaków oświadczył, że kozacy będą bronić republiki rosyjskiej i popierać rząd.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Otwarcie kongresu w Bernie.

BERN, 1.X. (w.) Szwajc. Ag. Tel. donosi: W poniedziałek otwarty został międzynarodowy kongres rzemieślniczy w Bernie, na który przybyli z Niemiec: prezes gen. komisariatu niemieckiego rzemieślnictwa, Legien, Bauer, Sassenbach, oraz sześciu przedstawicieli poszczególnych związków rzemieślniczych. Z Danii przybyło trzech reprezentantów z Madsonem na czele, ze Szwecji pięciu, pod przewodnictwem Lindquista, z Austrii — sześciu z Huberem na czele, z Węgier — dwóch, z Norwegii — dwóch, z Holandii — dziesięciu, z Francji, oraz z Włoch, z zapowiadanych delegatów nie przybył ani jeden. Francuzom odmówiono paszportów. We wtorek kongres rozpocznie obrady.

Kredyty w Szwajcarii.

BERN, 1.X. (w.)—Szwajc. Ag. Tel. Pomiędzy Szwajcarią a Francją została zawarta na przeciąg 3-oh miesięcy umowa, na mocy której grupa banków szwajcarskich za zgodą Rady Związkowej, udzieli grupie banków francuskich miesięcznego kredytu w wysokości 12 i pół miliona franków, pod zastaw papierów wartościowych. Pożyczka ta będzie uskutecz-niona za pomocą dyskontowania trat, które mają podpisać najpoważniejsze firmy francuskie.

Wzajemnie za to Francja ma poznyć Szwajcarii pewne ustępstwa w dziedzinie gospodarczej.

Jeszcze w sprawie Belgii.

LUGANO, 1.X. (w.)—Według informacji pism porannych—„Osservatore Romano“ oświadcza się w możliwości zapewnienia, że wiadomość o rzekomej nocie werbalnej, dotyczącej warunków pokoju w sprawie Belgii, którą jakoby rząd niemiecki miał przesłać Watykanowi za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Monachium—pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Ze świata.

(Konfiskata złota. Na dworcu kolejowym w Katowicach zatrzymano — jak donosi „Kattowitzer Ztg.“—kupca z Sosnowca Hirza Weimana, przy którym znaleziono 18 kilogramów złota w walucie francuskiej na ogólną sumę 40 tysięcy franków. Prócz tego znaleziono przy W. banknotów rosyjskich na sumę 34.200 rb. Znalezione złoto skonfiskowano.

DZIECI dla DZIECI Teatr Polski Cegieln. 63

W czwartek, dnia 4 października 1917 roku, odbędzie się:

Wielkie dzieciinne przedstawienie

Grane będą: I. Swoboda kom. w 2 akt. II. Tajemnica, komedycja w 2 aktach.

wyk. przez dzieci, na rzecz Ognisk poobiednich przy Tow. Nies. Pom. Dzieciom Szkolnym Szeregóły wafiszach. Bilety nabywać można w kancelarii Tow. Pańska 15. od godz. 3 do 6 po poł. a w dzień przedstawienia od 10 w kasie teatru.

Tow. Pożyczkowo-oszczędnościowe Rzemieślników-Chrześcjan

zawiadamia, że w dniu 4 b. m. w czwartek, o godz. 6 po poł. w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 117, odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż Towarzystwa.

DRZEWO pieńkowe

po niskich cenach.

K. KAWECKI i S-ka

Łódź, PRZEJAZD Nr. 42/44.

Towarzystwa Akcyjne

Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Widzewska № 60.

Belki żelazne, Cement, Wapno budowlane i nawozowe.

poleca ze składu detalicznie i hurtowo drzewo suche szczapowe i pieńkowe żywiczne.

Dachówka cementowo-azbestowa i gliniana w różnych gatunkach.

RZĄDCA

do mniejszego majątku podmiejskiego potrzebny zaraz lub od 1 listopada. Oferty pod „K. K. 1917“ w Ekspedycji nin. pisma.

b. p. adw. Michała Łohna

odbędzie się o godzinie 11 i pół przed poł. w Synagodze Tow. „Talmud-Tora“, przy ul. Średniej 46/48, nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza.

ZARZĄD Łódzkiego Tow. „Talmud-Tora“.

Na kursach gimnazjalnych z rosyjskim jęz. wykładowym.

T. Breitman.

Cegielniana Nr. 36.

zajęcia już się rozpoczęły, również w klasie maturalnej. Dalsze zapisy codziennie od 10—1

Kto chce

Kupić tanio Resztki

różnych cajtów, barohanów, flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (weł. i jedw.) szewiów, boston, korthy i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.

Bardzo tania wysprzedaż

Proszę się przekonać Łódź, Zielona 42 m. 10, front 3 piętro.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przyjmuje.—Piotrkowska 132 m. 14

Lekarz-dentysta

S. GORDIN

konstantynowska 17 przyjmuje od godzin 10 do 1 i od 3—7.

Podajcie rękę szczęściu!

Wielka Hamburgska Loteria Państwowa!

Kolosalne szanse wygranej daje Hamburgska Loteria Państwowa, której ciągłnienie niebawem nastąpi.

1 milion marek

stanowi ewent. wielką wygraną, pozatem są jeszcze do wylosowania:

- 900.000, 890.000 880.000
- 870.000, 860.000 850.000
- i t. d. specjalnie
- 500.000, 300.000 200.000
- 100.000 90.000 80.000 70.000
- i t. d.

Ogółem do wylosowania przeznaczono

13 milionów 731.000 marek.

Loterja składa się z 7 klas. Losy do pierwszej klasy przesyłam po cenach urzędowych: mk. 2.50 za ćwierć losu mk. 5. — za pół losu mk. 10. — za cały los.

Tabelki ciągłnienia i wypłata wygranych natychmiast po każdorazowym losowaniu.

Plany oficjalne przesyłam gratis. Zaleca się stalowanie większej liczby losów, gdyż szanse wygranej są wtedy znacznie większe. Klientom moim wypłaćm już 7 razy wielkie premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305.000 mk. i 303.000 marek

Wobec tego, że zamówienia zwykle przychodzą w wielkiej liczbie i będące w zapasie losy szybko bywają rozechwytywane, — zaleca się jaknajwcześniejsze robienie obstalunków najpóźniej do dn. 10 października 1917 r.

I. Dammann, Hamburg

Königstr. 15.

Firma założona w 1851 r. najstarsza i najbardziej znana kolekta główna.

Subkolektorzy, którzyby mieli chęć podjąć się sprzedaży losów za prowizją, na dogodnych warunkach, mogą się natychmiast do mnie zgłosić

Legitymacja (na fortepianie)

udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 tawa oficyna.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199 — 7.

M. Dutowa, nauczycielka śpiewu powróciła z letniska i wznowiła wieczorowe i popołudniowe kursy rękodzielnicze dla kobiet. Specjalny kurs robót dla nauczycielek w szkołach miejskich. Zapisy kandydatek codziennie 5—8 wieczór. Początek lekcji 2 października. Łódź, ul. Zgierska № 11.

Naitaniej! Piękne resztki na męskie ubrania, gotowe spodnie, nadzwyczaj mocny materiał na ciepła bieliznę. Piotrkowska 145 m. 34. 3

Potrzebny na wieś, do małej gospodarki parobek trzeźwy, pracowity, kawaler. Wiadomość w adm. N. Kurjera Łódzkiego Zachodnia 37.

TREMO i SZAFKA

do sprzedania. — JAWORSKA Wólczajska № 19.

Tanio udzielam lekcji muzyki na mandolinie, skrzypcach i gitarze. Bałucki Rynek № 3, front II p. Bolesław Wojtkozak.

Uczeń poszukuje lekcji, przysposabia do I, II, III. kl. Ceny przystępne, ul. Benedykta № 14 w pralni, zastać można od 8 godz. 2

Wacław Kurowski umysłowo-chorry zaginał, kto ma o nim jakiegokolwiek wiadomości, proszony jest o zawiadomienie pod adres: Zgierz ul. Łęczycka № 7.

147 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przetrabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Zaginał paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Teodora Roźniakowskiego.

Zaginał paszport niemiecki, wydany z magistratu m. Pabjanie na imię Konstantego Kraja.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 6 osób, wydana przy ul. Średniej № 11 na imię Lipy Weinzwieg.

Zaginęła legitymacja na chleb dla 10 osób, wydana z 22 uczestku na imię Moška Piek.

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana dla 7-ku osób z uczestku przy Wschodniej № 34, na imię Abrama Moraki Kilbert.